



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Jr 1, 4–5.17–19

Pan skierował do mnie następujące słowo: Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. Ty zaś przepasz swoje biodra, wstań i mów wszystko, co ci rozkażę. Nie lekaj się ich, bym cię czasem nie napełnił lękiem przed nimi. A oto Ja czynię cię dzisiaj twierdzą warowną, kolumną żelazną i murem spiżowym przeciw całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi. Będą walczyć przeciw tobie, ale nie zdołają cię (zwyciężyć), gdyż Ja jestem z tobą – wyrocznia Pana – by cię ochraniać.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 71, 1–6.15.17

Będę wysławiał pomoc Twoją, Panie

W Tobie, Panie, ucieczka moja, niech wstydu nie zaznam na wieki. Wyzwól mnie i ratuj w Twojej sprawiedliwości, nakłoń ku mnie ucho i ześlij ocalenie.

Bądź dla mnie skałą schronienia, i zamkiem warownym, aby mnie ocalić, bo Ty jesteś moją opoką i twierdzą. Boże mój, wyrwij mnie z rąk niegodziwca.

Bo Ty, mój Boże, jesteś moją nadzieją, Panie, Tobie ufam od młodości. Ty byłeś moją podporą od dnia narodzin, Od łona matki moim opiekunem.

Moje usta będą głosiły Twoją sprawiedliwość i przez cały dzień Twoją pomoc.

Boże, Ty mnie uczyłeś od mojej młodości i do tej chwili głoszę Twoje cuda.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 12, 31–13, 13

Starajcie się o większe dary: a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą. Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brząmiący. Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wszelką (możliwą) wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje, (nie jest) jak prorocтва, które się skończą, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie. Po części bowiem tylko poznajemy, po części prorokujemy. Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonale, zniknie to, co jest tylko częściowe. Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzyłem się tego, co dziecięce. Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś (zobaczymy) twarzą w twarz: Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany. Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: z nich zaś największa jest miłość.

Oto słowo Boże

SPIEW PRZED EWANGELIĄ

Łk 4, 18

Pan posłał mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność.

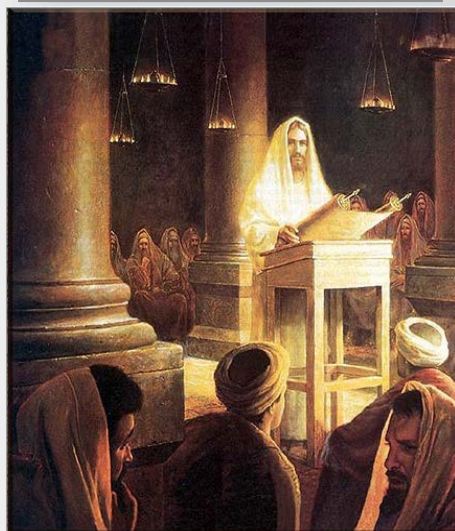
EWANGELIA

Łk 4, 21–30

Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli. A wszyscy przyświadczyli Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: Czy nie jest to syn Józefa? Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu w swojej ojczyźnie tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum. I dodał: Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliasz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman. Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się.

Oto słowo Pańskie

KOMENTARZ



Dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam Jezusa, który wobec swoich rodaków, w sposób otwarty, wyznaje, że jest Mesjaszem oraz, że w Nim spełniają się wszystkie prorocтва i zapowiedzi Starego Przymierza. Jezus przedstawia się jako nauczyciel, który informuje rodaków o tym, że nadszedł czas zbawienia. Postawa słuchających Jezusa zaskakuje nas jednak. Od zafascynowania przechodzą do nienawiści. Małostkowi rodacy Jezusa podziwiają Jego słowa, ale treść tych słów napełnia ich wątpliwością.

Przyjrzyjmy się raczej naszym reakcjom i naszym myślom. Podobnie jak mieszkańcy Nazaretu zadajemy nieraz pytanie, dlaczego w naszym życiu nie dzieją się wielkie znaki Bożej łaski, o których niejednokrotnie słyszeliśmy w różnych świadectwach?

Zwłaszcza kiedy dotyczą nas cierpienia czy jakiegoś tragicznego doświadczenia, pytamy, czemu Bóg na to pozwolił i czemu nie zapobiegł naszym dramatom? W takich sytuacjach, kiedy rozpacz zalewa nasze oczy i w sercu budzi się gniew, nie jesteśmy w stanie myśleć racjonalnie. Obwiniamy Boga za zło, którego doznajemy. Tak jak by to On był sprawcą wszelkiego zła na ziemi. A przecież On przyszedł, aby nas obdarować swoim życiem – życiem wiecznym. To jest największy cud i dar, jaki nam zostawił. Wszystkie inne dary i łaski mają nas prowadzić do tego jedynego. Aby przyjąć słowo proroka i wysłannika Bożego potrzebna jest jednak pokora i wiara. Brak jej było mieszkańcom Nazaretu i dlatego wyrzucili Jezusa z miasta, aby Go strącić z góry. To wydarzenie pokazuje nam, że bez dobrej woli człowieka nawet największe cuda nie doprowadzą do wiary. A sama wiara nie sprawia cudu, choć jest jego koniecznym warunkiem. Kiedy zdobędziemy się na odrobinę wiary i w jej świetle spojrzymy na nasze życie, przyjmie ono zupełnie inny kształt i ukaze swoje nowe barwy.

ks. dr Michał Dubicki

Z pamiętnika katolika ...

Tekst: **Maria Paszyńska**



ANTIDOTUM NA SAMOTNOŚĆ

Czy wiecie, że samotność zabija? Dosłownie. W latach osiemdziesiątych w amerykańskim magazynie „Science”, najważniejszym naukowym czasopiśmie świata, w którym publikowane są doniosłe odkrycia, szczególnie z dziedziny nauk przyrodniczych (na marginesie, niedawno dowiedziałam się, że założycielem owego periodyku był nikt inny jak sam... Thomas Edison) opisany został wpływ izolacji społecznej na przedwczesną śmierć ludzi.

W 2006 roku przebadano pod tym kątem 2800 kobiet z rakiem piersi. Wyniki były zaskakujące. Okazało się bowiem, że pacjentki, które rzadko widywały przyjaciół i rodzinę, obciążone były pięciokrotnie wyższym ryzykiem śmierci niż te, które miały wokół siebie bliskich.

Amerykańscy psychologowie z Uniwersytetu w Chicago oraz Uniwersytetu Stanowego Ohio udowodnili, że w układzie immunologicznym osoby samotnej następują zmiany, które prowadzą do przewlekłego stanu zapalnego. „Co więcej, naukowcy z Uniwersytetu w Chicago dowiedli, że osoby samotne odczuwają wyższy poziom stresu podczas codziennych czynności niż ludzie otwarci na kontakty społeczne. Do podobnych wniosków doszli oni po zmierzeniu porannego i wieczornego poziomu kortyzolu, czyli hormonu produkowanego w odpowiedzi na stres, u zdrowych osób. Okazało się, że uczestnicy samotni wytwarzali większą ilość hormonu. Badacze sugerują jednocześnie, że zbyt duże jego stężenie może być przyczyną stanów zapalnych i chorób.” Obecność drugiego człowieka ma na nas fizyczny wpływ. Obniża poziom stresu, ponieważ nasz organizm na bliskość reaguje wytwarzaniem większej ilości oksytocyny.

Potrzeba bliskości, obecności drugiego człowieka, kontaktu z nim jest wpisana w nasze człowieczeństwo, od zawsze i na zawsze. Niedawno w jednym z artykułów przeczytałam, że ze wspomnień amerykańskich żołnierzy służących w Wietnamie wynikało, że najgorszą karą był pobyt w izolacie. Odosobnienie od współtowarzyszy broni i w ogóle od jakichkolwiek ludzi sprawiało, że wszystkie lęki i obawy tłumione dzięki obecności drugiego człowieka

atakowały ich ze zdwojoną, ba, ze dziesięciokrotną mocą. Kilka dni karceru doprowadzało człowieka na skraj psychicznej przepaści, z której niejeden nigdy się już nie podźwignął. Towarzysze życia są nam niezbędni do egzystencji nie tylko w aspekcie socjologiczno-psychologicznym, lecz także fizycznym.

Dzisiejszy świat stara się nas jednak przekonać do tego, że jest inaczej, że możemy dokonać wyboru życia w pojedynkę, że samotność jest fajna, bo nic nie trzeba dla nikogo robić, poświęcać, nikomu nie trzeba się podporządkowywać. Tymczasem prawda o człowieku jest taka, że człowiek musi żyć w przysłowiowym stadzie. Tylko w interakcji z innymi możemy odkrywać samych siebie, przekraczać własne granice. Jednak wielu z nas ulega pokusie życia tylko dla siebie. „W 2010 roku „Daily Mail” donosił, że od początku lat 70. liczba osób prowadzących jednoosobowe gospodarstwo domowe wzrosła dwukrotnie, a sprzedaż naczyń kuchennych przystosowanych do jednej porcji o 140 procent.” Pamiętajcie, że mówię wyłącznie o samotności z wyboru, modnym ostatnio byciu singlem.

Prawdziwa samotność jest trudna, bardzo trudna, wyniszczająca, przerażająca...

Przeczytałam to wszystko i zaczęłam się zastanawiać nad pustelnikami. Skoro potrzeba przebywania z drugą osobą jest atawizmem natury ludzkiej, jak zatem jest możliwe, że eremici mimo to żyją, cieszą się dobrym zdrowiem i zachowują przytomność umysłu?

Odpowiedź jest prosta. Żaden pustelnik nigdy nie jest sam! Każdy z nich chodzi nieustannie z Bogiem, swoim Stwórcą i Zbawicielem. Pozytywny przekaz owego odkrycia został jednak szybko zagłuszony przez kolejną falę wątpliwości. Dobrze, pustelnik pustelnikiem, to jest konkretne powołanie dla ludzi obdarzonych przez Boga szczególną łaską do wytrwania na drodze ascezy i odosobnienia. Co jednak ze świeckimi, zwykłymi, szarymi ludźmi, zanurzonymi w szarej codzienności, żyjącymi w świecie? W jaki sposób ci, którzy nie wybrali samotności

z wygodnictwa albo nie zostali obdarzeni szczególną łaską do jej zniesienia, mają sobie poradzić? Zastanawiałam się czy taka samotność jest w ogóle celowa czy jest komukolwiek, a zwłaszcza Bogu do czegokolwiek potrzebna...

Wtedy wpadła mi w ręce książka ojca Jacka Salija pt. „Nadzieja poddana próbom”. Jeden z rozdziałów zatytułowany jest „Powołanie do życia w samotności”. Lekturę całości polecam zarówno tym, którzy są osamotnieni, jak i tym, którzy chcieliby zrozumieć osoby samotne i ich szczególne powołanie. Poniżej pozwolę sobie jednak przytoczyć szczególnie przemawiający do mnie fragment: „W swojej adhortacji apostołskiej na temat życia rodzinnego Jan Paweł II napisał, że ludziom samotnym w ich poszukiwaniu swojej drogi życiowej należy się pomoc, zwłaszcza ze strony Kościoła. Osoby te – pisze Ojciec Święty – „ze względu na konkretną sytuację życiową, w jakiej się znajdują – często nie z własnego wyboru – uważam za szczególnie bliskie Sercu Chrystusa, godne miłości i skutecznej troski Kościoła oraz duszpasterzy. Bardzo wiele osób na świecie, niestety, nie może w żaden sposób odwołać się do tego, co określa się w ścisłym sensie pojęciem rodziny. (...) Tym, którzy nie mają rodziny naturalnej, trzeba jeszcze szerzej otworzyć drzwi wielkiej rodziny, którą jest Kościół, konkretyzujący się następnie w rodzinie diecezjalnej, parafialnej, w podstawowych wspólnotach kościelnych i w ruchach apostołskich. Nikt nie jest pozbawiony rodziny na tym świecie: Kościół jest domem i rodziną dla wszystkich, szczególnie zaś dla <utrudzonych i obciążonych> (Mt 1, 28)”. Dalej ojciec Salij dodaje: „Przynależność do Kościoła pomoże Pani uwierzyć w głęboki sens swojego życia i swojej drogi życiowej. Mocna tą wiarą niech się Pani stara sama rozpoznawać swoje własne i niepowtarzalne życiowe powołanie – bo w tym jednym nikt człowieka nie wyręczy.”

Kościół jest antidotum na samotność! Chciejmy to zauważyć i żyć tą prawdą! Jesteśmy wielką, wspaniałą rodziną uczniów Jezusa Chrystusa. Nikt z nas nie jest lepszy, nikt z nas nie jest gorszy. Mamy różne powołania, różne drogi do Zbawienia, ale zmierzamy w tym samym kierunku ku Górze, wciąż ku Górze, gdzie czeka na nas Wieczna Miłość, nasz Bóg w Trójcy Jedyny. Bądźmy zatem dobrzy dla siebie nawzajem, obdarzajmy się życzliwością i ciepłem jak przystało w rodzinie, bądźmy dla siebie nawzajem antidotum na samotność.

Przyjmij Świat u siebie

20–25 lipca 2016 r.



W ostatnim tygodniu lipca br. młodzi z całego świata przyjadą do Krakowa, by wziąć udział w wydarzeniach centralnych Światowych Dni Młodzieży. Dni poprzedzające te wydarzenia spędzą w diecezjach całej Polski, poznając polską kulturę, gościnność i przygotowując się duchowo na spotkanie z Ojcem Świętym Franciszkiem. W dniach od 20 do 25 lipca nasza wilanowska parafia również będzie ich gościć.

W związku z tym zapraszamy i zachęcamy Państwa do przyjęcia młodzieży w swoich domach i rodzinach. Wciąż brakuje noclegu dla wielu pielgrzymów, którzy zawitają do Wilanowa.

Aby przełamać Państwa obawy i rozwiać wątpliwości, odpowiadamy na podstawowe, naszym zdaniem, pytania, które mogą się pojawić w Państwa głowach.



Kto może gościć pielgrzyma?

Każdy!!! Może to być osoba samotnie mieszkająca, rodzina, grupa osób wynajmujących mieszkanie.

Jak zgłosić chęć przyjęcia pielgrzyma?

Informacje dotyczące bezpośredniego przyjęcia pielgrzymów w swoich domach można uzyskać u przedstawicieli miejscowych komitetów parafialnych, włączających się w przygotowania do SDM. Przedstawiciele tych zespołów udzielą wszelkich informacji związanych z praktycznymi aspektami przyjęcia pielgrzyma w swoim domu. Następnie trzeba wypełnić deklarację przyjęcia pielgrzyma i zostawić ją w kancelarii, zakrystii bądź oddać księdzu.

U nas w parafii osobą odpowiadającą za organizację i przygotowania do przyjęcia młodzieży w Wilanowie jest ks. Michał Dubicki.

Jakie kryteria należy spełnić, aby móc przyjąć pielgrzymów?

Rodzina (osoba) przyjmująca pielgrzymów powinna zagwarantować im miejsce do spania (podłoga lub łóżko) oraz możliwość skorzystania z łazienki / toalety. Nie ma obowiązku zapewnienia całonocnego wyżywienia. W miarę możliwości należy przygotować śniadanie i kolację.

Jaką liczbę pielgrzymów można przyjąć?

Liczba przyjmowanych pielgrzymów jest uzależniona od woli oraz indywidualnych możliwości danej osoby czy rodziny. Ze względów bezpieczeństwa prosimy o przyjęcie minimum 2 pielgrzymów.

Zachęcamy Państwa do przyjęcia jak największej liczby młodzieży, przybywającej na to wyjątkowe spotkanie z papieżem Franciszkiem! W ten sposób staniecie się Państwo współorganizatorami Światowych Dni Młodzieży.

Kto przyjedzie jako pielgrzym?

Pielgrzymi to nie są osoby anonimowe. Każdy z nich jest indywidualnie rejestrowany i znany organizatorowi grupy. Każda przybywająca grupa jest zaakceptowana przez swojego diecezjalnego biskupa. Przed przyjazdem młodzi uczestniczą w swoich parafiach w spotkaniach formacyjno-organizacyjnych. Każda grupa przyjeżdżająca do polskiej parafii ma swojego opiekuna, który za nią bezpośrednio odpowiada.

Jak komunikować się z gośćmi?

Nie musisz znać języków. Najważniejszy jest język serca. Można posłużyć się słownikiem, tłumaczem albo zwyczajnie używać gestów. Są również wolontariusze w parafii znający różne języki, którzy pomogą w komunikacji. Trzeba pamiętać, że przyjeżdżająca młodzież uczy się języków i można liczyć, że zna przynajmniej podstawy jakiegoś języka obcego.

Z którego miejsca rodzina odbiera pielgrzymów?

Pielgrzymi samodzielnie dojadą do parafii, w której mają zostać zakwaterowani. Na miejscu członek Komitetu Parafialnego, odpowiedzialny za zakwaterowanie, przydzieli poszczególne osoby do zgłoszonych gospodarzy. Młodzież w miarę możliwości sama może dojechać na miejsce zakwaterowania albo można ją odebrać bezpośrednio po przybyciu do parafii.

W jakich godzinach pielgrzymi będą przebywać w naszych domach?

Pielgrzymi będą w domu, mieszkaniu przede wszystkim nocować. W ciągu dnia będą uczestniczyć w różnych wydarzeniach w ramach Światowych Dni Młodzieży. Gospodarz nie musi organizować czasu wolnego młodzieży, którą gości.

Czy można zadeklarować przyjęcie osoby niepełnosprawnej?

Tak, o ile dana rodzina ma możliwość zapewnienia osobie niepełnosprawnej odpowiednich warunków. W deklaracji należy umieścić informację dotyczącą rodzaju niepełnosprawności pielgrzyma, którego ma się gotowość przyjąć.

Kiedy gospodarz otrzyma informacje, że zostaną u niego zakwaterowani pielgrzymi?

Gospodarz dowie się, że będą u niego przebywać pielgrzymi po tym, jak członkowie Komitetu Parafialnego zostaną poinformowani przez Komitet Organizacyjny SDM Kraków 2016 o podziale pielgrzymów. Stanie się to tak szybko, jak tylko zarejestrowana grupa pielgrzymów zostanie przydzielona do konkretnej parafii jako swojego miejsca zakwaterowania na okres pobytu w czasie SDM.

Przygotowała Joanna Dzedzianowicz



Czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu:

2 lutego Kościół katolicki obchodzi święto Ofiarowania Pańskiego. Czyni to na pamiątkę ofiarowania przez Maryję i Józefa ich pierworodnego syna, Jezusa, w świątyni jerozolimskiej. W polskiej tradycji jest to też święto Matki Bożej Gromnicznej.

IV Niedziela Zwykła – 31 stycznia 2016 r.

1. Nabożeństwo różańcowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za naszych zmarłych, polecanych w wspominkach rocznych.
2. W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I sobota miesiąca. W czwartek, 4 lutego, Msza św. wotywna o Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie o godz. 17.00, a po Mszy św. koronka do Miłosierdzia Bożego. W tym dniu, w sposób szczególny, modlimy się o powołania kapłańskie. W piątek, 5 lutego, Msza św. wotywna o Najśw. Sercu Pana Jezusa o godz. 12.00. Z sakramentu pokuty i pojednania można będzie skorzystać rano i od godz. 16.00, w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu. Pragniemy również odwiedzić chorych i osoby w podeszłym wieku. Imiona i nazwiska oraz adresy osób pragnących skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania oraz przyjmując Najświętszy Sakrament prosimy zgłaszać w zakrystii lub w kancelarii parafialnej. W sobotę, 6 lutego Msza św. wotywna o Niepokalanym Sercu NMP zostanie odprawiona o godz. 7.00, a zaraz po niej nabożeństwo różańcowe.
3. Msza św. wotywna o Duchu Świętym zostanie odprawiona w pierwszy poniedziałek miesiąca, 1 lutego br., o godz. 18.00.

Dopomóż mi, Panie, aby język mój był miłosierny, bym nigdy nie mówiła ujemie o bliźnich, ale dla każdego miała słowo pociechy i przebaczenia.

Dzienniczek, 163



4. Msza święta w intencji nawrócenia dzieci, które odeszły od Boga i od Kościoła oraz o łaskę umocnienia dla ich rodziców zostanie odprawiona w pierwszy wtorek miesiąca, 2 lutego br., o godz. 17.00. Po Mszy św. zostanie odprawione nabożeństwo różańcowe.
5. Msze św. w dniu 2 lutego br., będą sprawowane o godz. 7.00, 17.00 i 18.00.
6. Przy naszej parafii powstała wspólnota „Miłosierdzia Bożego i Matki Bożej Miłosiemej” pod patronatem św. s. Faustyny. Charyzmatem wspólnoty jest szerzenie miłosierdzia Bożego oraz modlitwa wyprasająca Boże miłosierdzie dla nas i całego świata. Serdecznie zapraszamy do udziału w spotkaniach, które odbywają się w każdy poniedziałek, po Mszy św. o godz. 18.00, w dzwonnicy.
7. Światowy Dzień Chorych w naszej parafii będziemy obchodzili w dniu 11 lutego. Na Mszę św. o godz. 10.00 zapraszamy wszystkie osoby w podeszłym wieku i chore. Prosimy również wolontariuszy o pomoc w dowiezieniu do kościoła osób, które same nie będą mogły przybyć na tę uroczystość.
8. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
 - we wtorek, 2 lutego, Święto Ofiarowania Pańskiego;
 - w piątek, 5 lutego, Wspomnienie św. Agaty, dziewicy i męczennicy;
 - w sobotę, 6 lutego, Wspomnienie św. Męczenników Pawła Miłki i towarzyszy.
 Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
9. Zapraszamy do księgarek parafialnej EFFATA, czynnej w każdą niedzielę w godz. 9.30–14.30. Oprócz książek i prasy można u nas nabyć: dewocjonalia, pamiątki, świece, szatki do chrztu św., różańce, medaliki, łańcuszki, wyroby ze srebra, zestawy kolędowe, obrazy, filmy religijne. Od dzisiaj można też nabyć w naszej księgarence

Zapraszamy do księgarek parafialnej

EFFATA

która mieści się w prawym przedsionku świątyni.



gromnice. W święto Ofiarowania Pańskiego świece będą sprzedawane przed wejściem do kościoła przed Mszą św. o godz. 17.00 i o godz. 18.00.

10. W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawarą:
 - Michał Krzysztof Klimczak, kawaler z parafii tutejszej
 - i
 - Magdalena Agnieszka Wądołowska panna z parafii tutejszej
 – zapowiedź II.

Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi, zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną. Narzeczonych polecamy modlić się w parafii.

11. Miłosiememu Bogu polecamy zmarłych w tym miesiącu naszych parafian:
 - śp. Andrzej Kowalski,
 - śp. Bogusław Kaczyński.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

TWARZĄ w TWARZ



ADORACJA OBLICZA BOGA-CZŁOWIEKA

w naszym kościele
w piątek – 5 lutego
– o godz. 19.00

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00

wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA

- Oddział w Warszawie,

ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa

Nr rachunku:

8716001374184684918000001

internet: www.parafiawilanow.pl

e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl

e-mail **Redakcji**: klimaty@parafiawilanow.pl

Wydawca

